

RAPHAËL VARGA VAN KIBÉD

WSTĘP

Dobrze znana jest biblijna opowieść o Wieży Babel, megalomańskim projekcie gigantycznej wieży, która miała dotknąć nieba i wzbudziła gniew Boga. Bóg postanowił uniemożliwić komunikację między zleceniodawcą, wykonawcami, architektem i budowniczymi poprzez zróżnicowanie języków, jakimi mówili. W ten sposób powstało babilońskie pomieszanie języków, a jednocześnie zupełnie nowa grupa zawodowa: tłumacze.

Jednym z 6000 języków używanych na świecie jest język niderlandzki — język, którym według Niderlandzkiej Unii Językowej posługuje się około 24 milionów ludzi w Holandii, Belgii i Surinamie. To sprawia, że język niderlandzki jest jednym z 40 najczęściej używanych języków na świecie.

Na 150 uniwersytetach w 40 krajach 600 lektorów uczy języka niderlandzkiego jako języka obcego. W setkach instytucji na poziomie pozauniwersyteckim ponad 6000 nauczycieli uczy języka niderlandzkiego 400 000 uczniów spoza niderlandzkiego obszaru językowego. Za granicą jest ponad 15 000 studentów, którzy uczą się tego języka. W Lublinie jest ich około 100, a niektórzy z nich biorą udział w corocznym wydarzeniu – „Międzynarodowym Dyktandzie dla studentów niderlandystyki”.

Nauczanie języka niderlandzkiego w Lublinie ma czterdziestoletnią historię i jest to dobra okazja do świętowania. Tak długa historia to kamień milowy w rozwoju niderlandystyki lubelskiej. Katedra dobrze sobie radzi. Kiedy pół roku temu usłyszałem, że z okazji jubileuszu odbędzie się konferencja „Het (on)vertaalbare vertaald” [„(Nie)przetłumaczalne przetłumaczone”], natychmiast zdecydowałem, że uświetnić ją mogą przedstawiciele Ambasady Królestwa Niderlandów.

Mr. RAPHAËL VARGA VAN KIBÉD — Minister Pełnomocny, Ambasada Królestwa Niderlandów, Warszawa; adres do korespondencji: ul. Kawalerii 10, 00-468 Warszawa; e-mail: war-cdp@minbuza.nl

Imponująca lista mówców gwarantuje dwa ciekawe dni, wypełnione dyskusjami na temat możliwości, a czasem niemożliwości, tłumaczenia z języka niderlandzkiego i na język niderlandzki. Czym bylibyśmy bez tłumaczeń? Literatura, tłumaczenia prawnicze, medyczne, instrukcje obsługi, dyrektywy UE — wszystkie te dokumenty są tłumaczone. Często to zadanie urasta do rangi – by powiedzieć eufemistycznie — „wyzwania”.

Niewiele problemów związanych z tłumaczeniem jest tak uniwersalnych, jak problemy związane z tłumaczeniem terminów i wyrażeń kulturowo zdefiniowanych, określanych również jako „*realia*”¹. Nie tylko tłumacze mają do czynienia z tym problemem, ale także przedstawiciele innych zawodów, np. dziennikarze, korespondenci, naukowcy, dyplomaci, politycy, pedagodzy i autorzy przewodników turystycznych są często zmuszani do oddania różnych, czasami niejednoznacznie określonych pojęć z innej kultury i tym samym do rozwiązywania problemów związanych z tłumaczeniem.

Członkowie jednej wspólnoty kulturowej nie zawsze właściwie i obiektywnie rozumieją znaczenie pojęć funkcjonujących w innej wspólnocie, nie mówiąc już o konotacjach, skojarzeniach związanych z tymi pojęciami. I tak słynny *Elfstedentocht* [Wyścig Jedenastu Miast] to nie tylko dwustukilometrowy wyścig łyżwiarski wzdłuż jedenastu fryzyjskich miast, lecz także integrująca naród impreza ze wzniosłą, świąteczną atmosferą i elementami, które urosły do rangi pojęć: najcięższe kilometry przy Bartlehiem czy piesze przejścia na łyżwach przez wały.

Inny przykład: jak przetłumaczyć wymyślony w Holandii czasownik *polderen* (po polsku można by powiedzieć *polderować*; znaczenie właściwe ‘wspólnie wypracowywać rozwiązanie’) na inną kulturę, inny język, w których nieznane jest budowanie polderów i tam? W wielowiekowej walce z wodą Holendrzy nauczyli się pracować razem, konsultować się aż do osiągnięcia kompromisu. Niuanse tych kompromisów wkrały się do języka i są bardzo trudne do przetłumaczenia....

To właśnie tam niderlandyści/tłumacze odgrywają ważną rolę. Ponieważ nie tylko są tłumaczami, ale także trochę „ambasadorami” Niderlandów, Flandrii i Polski. Ich tłumaczenia przybliżają nasze kultury, przyczyniają się do lepszego zrozumienia różnic i do utrzymania silnych dwustronnych więzi.

Warszawa i Lublin, 9 listopada 2017 r.

¹ „*Realia*” to używana w translatoryce nazwa dla konkretnych i unikatowych zjawisk lub pojęć kategoriowych i/lub terminologii związanej z konkretnym krajem lub obszarem kulturowym.